

Mleko na plusie

Autor: Mariusz Drożdż

Data: 17 lutego 2019



Mleko pozwala dziś na stabilny dochód. Hodowcy i mleczarze mówią o dobrym roku i stabilizacji na rynku. Gdyby inne branże były takie...

Gdy przed pięciu laty zlikwidowano kwoty, mleka zaczęło przybywać, co zapoczątkowało prawie trzyletni kryzys. W dużych gospodarstwach hodowlanych sytuacja była dramatyczna bo sprzedaż poniżej kosztów produkcji powodowała ogromne straty.



fot. Mariusz Drożdż

Stefan Goetz, rolnik ze Strzeleczek

– Po zwolnieniu tych kwot, cena dość mocno spadła i biliśmy do dołka – przyznaje Stefan Goetz, rolnik ze Strzeleczek. – Teraz jakiś czas jest już sytuacja można powiedzieć dobra. Odchodzimy od tego dołka, odbijamy i jakoś lepiej się to kręci cały ten biznes.

Mleko zaczęło być opłacalne



fot. Mariusz Drożdż

Po trzech latach chudych przyszedł czas, że produkcja mleka przynosi stabilny dochód.

W czasie kryzysu cena mleka spadła poniżej kosztów produkcji. Wielu rolników całkowicie zrezygnowało z hodowli krów mlecznych lub zmniejszyło stada. Ci którzy kontynuowali produkcję, uzyskiwali przed dwoma laty zaledwie około złotego za kilogram mleka. Od tego czasu jednak ceny rosną. **Od kilku miesięcy hodowcy bydła mlecznego nie narzekają na opłacalność.**

– Tylko że to powoli, powoli trwa. Jak szło na dół, to szło raptownie. To było z dnia na dzień i dość duży skok był. Był skok kilkunastu groszy w dół. Niby to mało, ale przy większej ilości litrów to niestety trochę pieniędzy jest – mówi Stefan Goetz.



fot. Mariuz Drożdż

Waldemar Stiler, rolnik z Kujakowic

– *Sytuacja na rynku mleka nie jest zła, jest powiem dobra* – mówi Waldemar Stiler, rolnik z Kujakowic. – ***Jest to stały dochód, co miesiąc ma się tą określoną kwotę na koncie. No ale też ciężka praca. 7 dni w tygodniu, święto nie święto trzeba iść. Ale stały dochód.***

Mleczarze oceniają miniony rok jako jeden z lepszych w ostatnich latach



fot. Mariusz Drożdż

Wilhelm Beker, prezes OSM Olesno

Pomimo tego, że hodowcom trzeba teraz płacić więcej za surowiec, mleczarze nie kryją zadowolenia. – ***Miniony rok był takim rokiem stabilnym, spokojnym. Były chwilowe załamania, ale***

w sumie rok się podsumował jako bardzo dobry dla mleczarstwa – mówi Wilhelm Beker, prezes OSM Olesno. – *Jako jeden z lepszych w ostatnich latach. I sądzę że ta stabilizacja gdy się utrzyma, to na ten rok też możemy optymistycznie patrzeć na przyszłość. Średnia wypłacona w zeszłym roku to była w granicach 1,40 zł i w tej chwili się to utrzymuje (...). Mamy ustabilizowaną ilość mleka. Mleka nie brakuje, wręcz jest go dosyć dużo, ale rynki też mamy już dosyć mocno opanowane (...), tak że nadwyżki eksportujemy.*

Dobre nastroje hodowców



fot. Mariusz Drożdż

Prognozy dla hodowców bydła mlecznego są na najbliższe miesiące stabilne.

I choć drobni hodowcy, zwłaszcza przechodzący na emeryturę wciąż likwidują stada, nastroje wśród producentów mleka są coraz lepsze. Skłania to niektórych z nich do powiększania stad, zwiększania wydajności i nowych inwestycji. Waldemar Stiler ma w planach – choć na dalszą przyszłość – budowę obory. – *Ja musiałem zakupić ziemię, także muszę chwilę odczekać, myślę że za jakiś czas* – mówi. Stefan Goetz kalkuluje: – **Najlepiej się inwestuje jak jest dołek, a zarabia jak jest górka** – śmieje się gospodarz ze Strzeleczek. – *Ale powoduje to że się człowiek zastanawia żeby jeszcze więcej, bardziej w to zainwestować.*



fot. Mariusz Drożdż

Jan Gryszczuk, rolnik z Ligoty Turawskiej

– **Przerobiłem trochę oborę, zwiększyłem. Właściwie to część już synowa, bo to część już na syna leci, ale zwiększamy stado. Mamy w planie, jak będzie pasza** – mówi Jan Gryszczuk, rolnik z Ligoty Turawskiej. – *Paszy dokupiliśmy i były zapasy z zeszłego roku* – dodaje.

Stabilna prognoza na najbliższe miesiące

Z Unii dochodzą sygnały, że zapasy mleka w proszku zostały sprzedane. Na najbliższe miesiące **perspektywy dla mleczarstwa są dobre**: można spokojnie produkować mleko i nie ma problemu ze sprzedażą.

[Sprawdź jakie są ceny skupu mleka](#)